

W CYRKU W BRESLAU

KONRAD IMIELA

(piosenka pochodzi ze spektaklu MOCK. CZARNA BURLESKA)

Angela

W cyrku w Breslau późnym latem
Moi Państwo bardzo mili
Indianin z kumplem Mulałem
cyrkowe sztuki robili

Popisywał jeden z drugim
Się tak, że dech zapierało
Czary, triki, boks, maczugi,
Widzom ciągle było mało

Damy Ulicy

Na zapleczu cyrku
Na cyrku zapleczu
Indianin po piwku coś przeczuł...

Angela

Mało widać również było
Forsy temu Mulałowi
Żeby mu się lepiej żyło
Brudne interesy robił

Dla bogatych fiutów kilku
Baby z Afryki sprowadzał
A potem leciał do cyrku
Niewinne sztuki wyprawiać

Damy Ulicy

Na zapleczu cyrku
Na cyrku zapleczu
Indianin po piwku coś przeczuł...

Angela

Szybko go zaczęli śledzić
Znawcy naszego półświatka
Mock go w końcu chciał odwiedzić -
Nie zastał w cyrku Mulałka

Zastał z umazaną twarzą
Indianina akrobatę
Jak go przesłuchiwać zaczął
To mu z mózgu zrobił watę

Damy Ulicy

Na zapleczu cyrku
Na cyrku... O Boże!

Czekali Mock ze Smolorzem!